TYGODNIK
EXTRA PODKARPACIE

NR 308 • ROK IX • 13 CZERWCA 2013 • RZESZÓW • KROSNO
E-MAIL: extra-podkarpacie@extra-media.pl • www.extrapolska.pl

Krosno świętuje – str.4

Łukasz Zagrobelny – str. V

Zespół **The Friends** pochodzący z Krosna, wygrał eliminacje do ogólnopolskiego castingu w telewizji **TVN i Polsat**

reklama

„Szybka pożyczka na jasnych zasadach."
Sylwia z Przemyśla, Klientka Providenta

✓ Rata na moją kieszeń.
✓ Dla nowych Klientów nawet do 7000 zł.
✓ Żadnych ukrytych opłat, umowa bez gwiazdek.

Zadzwoń lub wyślij SMS o treści M
600 400 288
Koszt połączenia i SMS-a wg taryfy operatora
Provident Polska S.A. www.provident.pl

PROVIDENT
Jesteśmy, kiedy potrzeba

reklama

POŻYCZKI 30-STKI
POZABANKOWE 784 696 696
EMERYCI I RENCIŚCI
BEZ OGRANICZENIA WIEKU
BEZ BIK-U
DO 10 000 ZŁ!
RÓWNIEŻ FIRMY
- WYPŁATA NATYCHMIASTOWA
- MOŻLIWOŚĆ SPŁATY W RATACH
- BEZ UDOKUMENTOWANEGO DOCHODU
- ZWROT CZĘŚCI PONIESIONYCH KOSZTÓW
- BEZPŁATNIE DOWOZIMY KLIENTA DO SIEDZIBY FIRMY, ABY ZAPOZNAŁ SIĘ Z OFERTĄ
- DECYZJA W 2h
po 1197
ASNYKA 10, 784 696 696, 17 871 30 74
www.daiglobfinance.pl

promedica24
Praca w Niemczech
Opieka nad osobami starszymi
Rekrutacja na terenie całej Polski, przez cały rok.

- Legalna forma współpracy
- Atrakcyjne zarobki + opłacony ZUS
- Dodatkowe ubezpieczenie
- Pełna organizacja i pokrycie kosztów podróży do i z Niemiec
- Zakwaterowanie i wyżywienie w domu podopiecznego
- Wsparcie Promedica24 w trakcie pobytu w Niemczech i Polsce

Tylko teraz do 600 zł premii! Wyjazdy nawet na 1 miesiąc!
Rzeszów, ul. Hetmańska 3/2
tel. +48 17 711 00 22, rzeszow@promedica24.pl
www.promedica24.pl

SIGMA
CENTRUM-BUDOWNICTWA

tel. 13 43 213 61
Krosno
ul. Składowa 7

PUSTAK PIANOWY
- SOLBET
- 24 x 24 x 59

SOLBET

6,39 /szt.

KOMIN SYSTEMOWY
- ø200, 6 mb
- ocieplony
- bez akcesoriów

SCHIEDEL
LIDER PRODUKCJI SYSTEMÓW KOMINOWYCH

1290 /kpl

FARBA AKRYLOWA
- BAZA
- 10 l

3,90 /litr

FARBA LATEKSOWA
- BAZA
- 10 l

WSZYSTKIE KOLORY RAL, NCS

11,50 /litr

PROMOCJA

DRZWI POL-SKONE

POL-SKONE DRZWI I OKNA

Krosno, ul. Składowa 7

The Friends

Zespół The Friends, pochodzący z Krosna, wygrał eliminacje do ogólnopolskiego castingu w telewizji. Ciekawostką jest, że udało mu się to osiągnąć jednocześnie w dwóch stacjach: TVN i Polsacie.

Do precastingu w programie Mam Talent w TVN zespół The Friends wybrał się końcem kwietnia. Po kilku dniach przyszła wiadomość, że muzycy z Krosna zakwalifikowali się do drugiego etapu. Nie inaczej było 12 maja w trakcie eliminacji do programu Must Be The Music w Polsacie, gdzie jury od razu zasugerowało The Friends, iż dostali się do etapu w telewizji Polsat.

Do Mam talent, to było nasze pierwsze podejście i od razu się udało. W MBTM poszczęściło się nam za drugim razem. Pierwszy raz stanęliśmy od castingu w tym programie pół roku temu, ale bez efektu. Czas między kolejnymi edycjami upłynął na częstym graniu, dyskusjach i po prostu pracy nad sobą. Widocznie dało to efekt, bo kolejna próba startu w tym programie to już sukces. Jednoczesny awans w obu programach, to dla nas bardzo motywująca sprawa. Jednak ze względu na m. in. dogodność terminów postanowiliśmy wybrać udział w finale Must Be The Music- mówią chłopaki z zespołu. The Friends to wykonująca muzykę rock'n'rollową i big beatową grupa czterech muzyków, którzy w swoim repertuarze sięgają po utwory gwiazd takich jak The Rolling Stones, Buddy Holly, The Beatles, The Who, The Shadows i Czerwone Gitary. Autorski kawałek The Friends „All Night Show" emitowany jest na antenie Radia Rzeszów, a w grudniu 2012 roku okupował miejsce pierwsze na Podkarpackiej Scenie Przebojów. W 2012 roku na Galicja Blues Festiwal, The Friends otrzymali nagrodę publiczności.

Zespół The Friends to: *Paweł Kafel (gitara, vocal), Bartek Bykowski (bas), Mateusz Kapitan (gitara, vocal) i- Jakub Chodyniecki (perkusja, vocal)*

reklama

Krosno świętuje!

Od 14 do 16 czerwca serdecznie zapraszamy na cykl imprez pod wspólnym hasłem DNI KROSNA – MIASTA SZKŁA. W programie koncerty Łukasza ZAGROBELNEGO i INDIOS BRAVOS!

14 czerwca (piątek)

17.00 Spotkanie fotografików (RCKP Galeria Fotografii)
Wernisaż wystawy Fotoklubu RCKP
Wernisaż wystawy fotografii „Damska jazda"- Koszyce/Słowacja

19.00 Uroczysta msza św. w intencji mieszkańców Krosna do Matki Bożej Murkowej (kościół OO. Franciszkanów)

21.00 Noc teatralna w RCKP (scena, wejście B)
Spektakl Teatru itd... - „dziecisieci"
Etiudy taneczne Zespołu Tańca Współczesnego „Strecz"

15 czerwca (sobota)

9.00 – 17.00 Turniej tenisa ziemnego (MOSiR, ul. Bursaki)

10.00 – 15.00 I Mistrzostwa Krosna w grze błyskawicznej (Rynek, podcienia)

16.00 Turniej osiedli i dzielnic na wesoło (Stadion MOSiR, ul. Bursaki 41)

16.00 Promocja książki O. Zdzisława Gogoli „Kronika Klasztoru OO. Franciszkanów w latach 1939 - 1944" (Piwnica PodCieniami)

16.00 – 19.00 Uczymy się segregowania odpadów - piknik ekologiczny (Rynek)

19.00 KROŚNIEŃSKIE ROZMAITOŚCI ARTYSTYCZNE (scena, Rynek)
Krośnieńskie zespoły muzyczne

20.30 GWIAZDA WIECZORU – ŁUKASZ ZAGROBELNY (scena, Rynek)

20.00 – 22.00 Pokazy 3D mappingu na trójwymiarowym malowidle 3D (Centrum Dziedzictwa Szkła)

16 czerwca (niedziela)

9.00 Symultana warcabowa z mistrzem Polski, Jakubem Gazdą (Rynek)

9.00 – 13.00 Turniej tenisa ziemnego - finały (korty, ul. Legionów)

10.00 – 18.00 Prezentacja krośnieńskich organizacji pozarządowych (Rynek, dziedziniec PWSZ, ul. K. Wielkiego)

10.00 – 14.00 KROSNOGRA - gra miejska realizowana wspólnie z organizacjami pozarządowymi (przystanki gry rozlokowane na terenie kompleksu staromiejskiego)

10.00 – 14.00 KROŚNIEŃSKIE ROZMAITOŚCI ARTYSTYCZNE (scena, Rynek)

Stowarzyszenie Tańca „Fragolin"
Dziecięco - Młodzieżowy Zespół Taneczny „Kleks"
Aktywny Klub Emerytów i Rencistów Dzielnicy Polanka
Wręczenie nagród w konkursie „Żaczek – Przedszkolaczek" (12.00)
Koncert laureatów Konkursu Piosenki Dziecięcej „Debiutek" i Piosenki Angielskojęzycznej
Pokaz brydża sportowego (12.00)

14.00 Towarzyski mecz piłki nożnej (Hala Sportowo -Widowiskowa, ul. Bursaki)
W przerwie meczu pokazy - Capoeira Unicar Krosno i Dziecięco - Młodzieżowy Taneczny Zespół „Kleks"

15.00 Parada KROSNOludków - Trasa: Hala Sportowo - Widowiskowa, ul. Bursaki - ul. Niepodległości - Wojska Polskiego - Stasica - Sienkiewicza - Rynek

16.00 Jarmark Franciszkański (ul. Franciszkańska)

16.00 – 20.00 KROŚNIEŃSKIE ROZMAITOŚCI ARTYSTYCZNE (scena, Rynek)

Krośnieńskie Towarzystwo Muzyczne
Kabaret „Entuzjaści" z Krośnieńskiego Uniwersytetu III Wieku
Zespół wokalny Stowarzyszenia Kultury Dzieci i Młodzieży „Dysonans"
Krośnieńskie zespoły muzyczne
Uroczyste wręczenie nagród - konkurs na koszulkę promocyjną Krosna i Krośnieński Mistrz Ortografii (18.30)

20.00 GWIAZDA WIECZORU – INDIOS BRAVOS

21.30 Nocne zwiedzanie Kościoła OO. Franciszkanów

WYSTAWY

Biuro Wystaw Artystycznych
Łukasz Huculak „Eksplozja w galerii"
Wystawa „... Zwierzęta obok nas"

Centrum Dziedzictwa Szkła
„90"- wystawa jubileuszowa Krośnieńskich Hut Szkła

Regionalne Centrum Kultur Pogranicza
Wystawa Otwartej Pracowni Plastycznej
Wystawa Pracowni Grafiki Tradycyjnej
Wystawa plastyki „Kredki"
Wystawa fotografii „Damska jazda"
Wystawa Fotoklubu RCKP

reklama

DZIĘKI KIWI SHOE PASSION KOBIETY MOGĄ NOSIĆ BUTY, KTÓRE KOCHAJĄ... WYGODNIE

Kiwi, marka należąca do firmy S. C. JOHNSON i będąca liderem na rynku produktów do butów, od lat troszczy się o komfort stóp kobiet. Wychodząc naprzeciw jednej z ich pasji – miłości do butów – stworzyła linię produktów umożliwiającą kobietom noszenie butów, które kochają bez żadnych ograniczeń.

KIWI SHOE PASSION to linia innowacyjnych produktów przeznaczonych do zwiększenia komfortu noszenia kobiecych butów. Kolekcja składa się z pięciu uzupełniających się produktów, odpowiedzialnych nie tylko za wygodę, ale również świeżość w butach: poduszek żelowych pod podbicie stopy, poduszek żelowych na pięty i pod pięty, dezodorantu do butów Fresh Shoe Deo oraz sprayu do stóp Foot Silk. Produkty można z powodzeniem używać do szpilek odkrytych i pełnych, sandałków, balerinek, czy trampek.

Poduszki do butów KIWI SHOE PASSION są wykonane z cienkiego, przezroczystego żelu i chronią stopy przed otarciami i nadmiernym uciskiem, zapewniając świetny efekt amortyzujący, szczególnie pożądany, gdy nosimy buty na wysokich obcasach.

Spray do stóp Foot Silk KIWI SHOE PASSION, to unikalny produkt, który zawiera cząsteczki naturalnego jedwabiu i otula stopy niewidoczną osłoną, chroniąc je przed otarciami i poceniem. Produkt idealnie sprawdza się w ciepłe dni, gdy nosimy obuwie na bose stopy.

Nowość w gamie KIWI SHOE PASSION, dezodorant do obuwia FRESH SHOE DEO, powstał

w odpowiedzi na potrzebę natychmiastowego odświeżenia obuwia. Produkt ten ma przyjemny kwiatowy zapach i pozwala utrzymać świeżość w butach przez cały dzień.

Ceny sugerowane na półce produktów KIWI SHOE PASSION:
- Poduszki żelowe pod podbicie stopy - 17,39 zł
- Poduszki żelowe pod pięty - 17,39 zł
- Poduszki żelowe na pięty - 17,39 zł
- Sprawy do stóp Foot silk - 17,39 zł
- Dezodorant Fresh Shoe Deo - 17,15 zł

Dopełnieniem gamy produktów do butów dla kobiet są cienkie wkładki odświeżające Kiwi Fresh'Ins dostępne w szerokiej rozmiarówce 35-40 (sugerowana cena detaliczna 17,39 zł).

Do wygrania mamy 5 zestawów KIWI SHOE PASSION. Osoby, które jako pierwsze zadzwonią do redakcji 13 czerwca, godz. 11, otrzymają zestaw.

Weekend w Teatrze

21, 22 i 23 czerwca w repertuarze Teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie spektakle: „Śmierć pięknych saren" (Duża Scena) oraz „Sprzedawcy gumek" (Mała Scena im. Z. Kozienia)

„Śmierć pięknych saren"

Sztuka oparta na autobiograficznych opowiadaniach Oty Pavla, ukazująca losy żydowsko-czeskiej rodziny z Pragi. Nietuzinkowy, kierujący się swoim własnym kodeksem honorowym ojciec – sprzedawca odkurzaczy – sprawia, że życie trójki jego synów jest magiczne i obfituje w najróżniejsze przygody, ciągle dostarcza powodu do uśmiechu. Pełna pasji, radości i zwyczajnego ludzkiego szczęścia egzystencja zostaje zakłócona przez wybuch drugiej wojny światowej. „Śmierć pięknych saren" to historia o tym, co w życiu najważniejsze i najpiękniejsze...

21 czerwca (piątek) godz. 19.00
22 czerwca (sobota) godz. 19.00

„Sprzedawcy gumek"

Bohaterami sztuki są dwaj mężczyźni i kobieta. Pozornie są od siebie bardzo różni, łączy ich jednak doświadczenie samotności w życiu i emocjonalna pustka. Do uczuć podchodzą na zasadzie handlu wymiennego, nie znają bezinteresownej miłości. Zamknęli się w symbolicznych prezerwatywach, które tworzą wokół nich osłonę przed ludźmi. Chcą zrzucić z siebie tę metaforyczną barierę, ale boją się zaufać obcym.

21 czerwca (piątek) godz. 19.00
22 czerwca (sobota) godz. 19.00

reklama

Mała czarna pod namiotem

Spędzanie majówki z dala od cywilizacji to dobry pomysł na odpoczynek i przeżycie przygody. Nie musi się on jednak wiązać z rezygnacją z pobudzającego espresso czy nawet mrożonej kawy. Można je przygotować również w trudnych warunkach, używając choćby zapalniczki... samochodowej.

O najstarszym na świecie i najtańszym ekspresie ciśnieniowym opowiada Joanna Sobyra z firmy Segafredo Zanetti Poland.

Włoska inwencja

Pierwsze maszynki do parzenia kawy pojawiły się we Włoszech w XIX wieku. Początkowo miały one formę małego przenośnego czajnika. Aby nalać kawę, trzeba było obrócić go górą do dołu. Kafetiery w dzisiejszej formie powstały na początku XX wieku i do teraz cieszą się popularnością we włoskich domach. Coraz większą rzeszę zwolenników zyskują także w Polsce.

Lekki bagaż

Istotną zaletą urządzenia jest jego cena. Mokę można kupić już za kilkadziesiąt złotych, przy czym dobry ekspres ciśnieniowy do użytku domowego to wydatek rzędu kilkuset złotych. W sprzedaży są już także modele elektryczne, dzięki czemu możliwe jest np. ustawienie czasu włączenia maszynki. Dodatkowym atutem są jej wymiary – ma wielkość większego kubka, w związku z czym można bez problemu ulokować ją nawet w bardzo małej kuchni. Urządzenie jest proste w użyciu i zajmuje niewiele miejsca, dlatego bez problemu można zapakować je wraz z bagażem.

Spartańskie warunki?

Kafetiery zaprojektowane z myślą o wyjazdach mogą zostać podłączone do samochodowej zapalniczki, dzięki czemu da się korzystać z nich nawet na wyprawach daleko od cywilizacji. Taka kawa smakuje dobrze zarówno w formie espresso, jak i z dodatkiem mleka – np. jako cappuccino. Jeżeli tylko mamy lodówkę, nic nie stoi na przeszkodzie, aby przygotować z niej również kawę mrożoną. A jakość kawy zaparzonej przy użyciu moki nie odbiega od tej przygotowanej w ekspresie ciśnieniowym – działa ona przecież na tej samej zasadzie. Wlewamy do środka wodę, wsypujemy odpowiednią porcję kawy i podgrzewamy na kuchence gazowej lub elektrycznej. Wysoka temperatura wytwarza ciśnienie, dzięki czemu napój zaparza się.

Ja tu zostaję

Rozmowa z ŁUKASZEM ZAGROBELNYM

Fot. Sony Music

– Niedawno ukazała się Twoja trzecia solowa płyta. Dość długo kazałeś na nią czekać fanom.

– Nagranie płyty to nie chwila, którą można porównać do wypieku chleba. Potrzebowałem czasu, żeby wczuć się w ten materiał, utożsamić z nim. Później etap samych nagrań trwał w tym przypadku blisko rok. Myślę, że ten czas zadziałał na moją korzyść, bo nie stworzyłem kolejnej kalki poprzednich albumów. Pozwoliło mi to także na nabranie dystansu do czterech lat intensywnego życia, bogatego w najprzeróżniejsze projekty i koncerty. Najnormalniej w świecie chciałem trochę odpocząć, a tym samym dać odpocząć innym od siebie i piosenek już osłuchanych.

– Czyli z tej płyty jesteś najbardziej zadowolony?

– Nie chodzi o to, że poprzednie były złe i nie utożsamiam się z nimi. Śmiem twierdzić nawet, że na tamtym etapie mojego życia zawodowego, były one czymś najlepszym, co mogłem stworzyć. Na szczęście się nie cofam. Teraz spróbowałem nagrać album trochę pod prąd. Pchnąć w niego, kierowany nowymi inspiracjami, świeżego ducha. Mam nadzieję, że mi się to udało.

– Płyta „Ja tu zostaję" zawiera niezwykle ciekawy duet. Jedną z piosenek zaśpiewałeś z Grażyną Łobaszewską. To zamierzony zabieg? Chciałeś dzięki temu zainteresować młodych słuchaczy muzyką minionych lat czy też przybliżyć do siebie starszych melomanów, którym jest ona znacznie bliższa?

– Piosenką „Może za jakiś czas", o której mówimy, lata temu startowałem w eliminacjach do opolskiego konkursu Debiutów. Wtedy, niestety nie udało się...

– Pomyślałeś wówczas, że „może za jakiś czas"?

– Dokładnie (uśmiech). Postanowiłem postawić przysłowiową kropkę nad „i" i zamknąć pewną klamrę, otwierającą moją działalność estradową. Co do twojego pytania... To oczywiście i w jednym, jak i w drugim podejrzeniu masz rację. Bardzo bym nie chciał być postrzegany jedynie jako idol nastolatków. Ale liczę również na to, że tym duetem zainteresuję młodych ludzi ikoną polskiej wokalistyki, jaką bez wątpienia jest Grażyna Łobaszewska. Jestem jej bardzo wdzięczny, że zechciała ze mną nagrać ten piękny utwór.

– Do współtworzenia płyty zaprosiłeś wielu artystów. Wśród nich znalazł się także Tomek Szczepanik z rzeszowskiego Pectusa.

– Odbiegała ona od nurtu, jaki chcieliśmy zaprezentować na tej płycie. A że nie chciałem z niej rezygnować, jej wersja albumowa znacznie różni się od pierwotnej propozycji Tomka. Mam nadzieję, że koniec końców spodoba mu sie moja wersja tego utworu.

– Jako wokalista, masz szczęście spełniać się na wielu płaszczyznach artystycznych. Z powodzeniem radzisz sobie również w zespole artystycznym muzycznego Teatru Roma.

– I właśnie to jest w tym wszystkim najcudowniejsze. Musical pozwala połączyć wokal z aktorstwem. Bez głosu, nigdy bym się nie odważył wejść na scenę. W samej grze bym się nie odnalazł. Z kolei doświadczenie zdobywane w Romie, przekłada się i pomaga mi w interpretacji piosenek na estradzie podczas koncertów przed publicznością.

– Estradę i teatralne deski łączy jeszcze jedno – ruch sceniczny. O zdobywaniu szlifów choreograficznych też marzyłeś?

– Pijesz do „Tańca z gwiazdami" (uśmiech)... Niestety choreografia nigdy nie była moją mocną stroną. W tym przypadku bozia była głucha na moje prośby. Udział w programie traktowałem jako zabawę, przygodę. Poza tym, po nagraniu pierwszej płyty, dał mi on szansę zaprezentowania się szerszej publiczności. Zarówno jako artyście, ale i człowieka ze zwykłymi ludzkimi słabościami. Taką możliwość dał mi również duet z Eweliną Flintą, z którą zaśpiewałem piosenkę „Nie kłam, że kochasz mnie" do filmu „Nie kłam kochanie". A wracając do „Tańca...". Dzięki udziałowi w tym programie nauczyłem się kroków samby czy fokstrota. Z własnej woli nigdy bym się do tego nie zmusił (śmiech).

– Wierzysz, że marzenia się spełniają?

– Absolutnie!!! Wystarczy pozytywne myślenie. Jeśli się czegoś bardzo chce, to wcześniej czy później się spełni. Mocno wierzyłem, że kiedyś będę występował na estradzie i, co prawda później, ale się udało.

– Pytam, bo obaj wychowaliśmy się na filmowych przygodach Pana Kleksa i dziecięcych piosenkach Natalki Kukulskiej...

– Rzeczywiście coś w tym jest. W Teatrze Roma przez kilka sezonów grałem Adolfa i Golarza Filipa w musicalu „Akademia Pana Kleksa". Co prawda czasami jednego dnia w dwóch przedstawieniach występowałem w tych rolach na zmianę i czasem mi się chrzaniły kwestie, ale za to tekstów piosenek nie musiałem uczyć się nigdy! Z kolei, kto by przypuszczał, że po latach będę śpiewał w chórkach Natalii Kukulskiej.

– Śmiało więc można pokusić się o stwierdzenie, że jest ona matką chrzestną Twojego sukcesu...

– Zdecydowanie!

– Dlaczego zatem w pewnym momencie postanowiłeś od niej odejść?

– Pamiętam wieczór po którymś z koncertów z Natalią, gdzie przy dobrym winie powiedziała mi wprost, że w jej chórkach mogę śpiewać do śmierci, ale czy nie chciałbym stanąć, może nie na jej miejscu, ale choćby obok niej. Skontaktowała mnie wtedy ze swoim producentem i tak powstał mój debiutancki krążek „Myśli warte słów" ze znanymi słuchaczom „Życiem na czekanie" czy „Nieprawdą".

– Z kolei prawdą jest, że zanim trafiłeś na estradę, chciałeś zostać listonoszem?

– Nieeee! Wszyscy mnie o to pytają.

– A dziwisz się? Przecież skończyłeś technikum ekonomiczne o profilu eksploatacja pocztowa...

– To miało być zupełnie inaczej. Kiedyś mój dobry, ale jak się okazało jeszcze bardziej złośliwy znajomy, zapytał czy chcę łatwo zdać maturę. Mówił, że wystarczy chodzić, a nawet i to niekoniecznie. Bardzo mi to odpowiadało (uśmiech). W konsekwencji szkoła okazała się dla mnie totalną masakrą. W związku ze starciami z profesorem z fizyki, powtarzałem nawet klasę. Uczyłem się tam struktury polskiej poczty i jej prowadzenia. Do dziś nie wiem, jakim cudem ostatecznie tę szkołę skończyłem.

– Listonosz i wokalista to pokrewne zawody, bo poprzez muzykę niesiesz ludziom ukojenie i dobrą energię.

– Coś w tym jest. Ale gdybym roznosił emerytury, miałbym pewność, że będą na mnie czekać otwarte drzwi. Mam cichą nadzieję, że moim piosenkom nikt ich nie zamknie tuż przed nosem (śmiech).

– Zawsze możesz też otworzyć biznes ze śpiewającymi telegramami!

– Świetny pomysł (śmiech)!

– Twoją najnowszą płytę zamyka piosenka „Na końcu", którą nagrałeś na leżąco. Wiedziałem, że w tej pozycji można robić wiele przyjemnych rzeczy, ale żeby śpiewać?

– Uwierz mi, że można! Długo szukaliśmy klucza dla tego utworu. Zależało nam na tym, żeby szczególnie w tej piosence nie popisywać się wokalem, a jedynie oddać nim jej atmosferę. Stawałem na krześle, na stole. W końcu położyłem się z poduszką pod głową. Ten stan trwał kilka godzin zanim ciało przystosowało się do wydobywania odpowiedniej barwy głosu w tej pozycji.

– A jak rozwiążesz teraz ten problem na koncertach? Będziesz się kładł na scenie?

– No właśnie nie wiem (śmiech)!

– Pozwolisz, że w ostatnim pytaniu powrócę do marzeń. Masz za sobą udane duety z Flintą i Łobaszewską. Kto następny?

– Mam jeszcze jedno marzenie, ale z jego realizacją będzie pewnie znacznie cięższej. Marzy mi się zaśpiewać w duecie z Edytą Bartosiewicz...

– Więc... może za jakiś czas?

– Może (uśmiech). Ale też nie chciałbym, żeby ludzie odnieśli wrażenie, że najlepszych piosenek nie nagrywam solo (śmiech)!

Rozmawiał MARCIN KALITA

Z „L" do „Ł" czy Wyścig Solidarności numer 24

Trasa: Lublin-Krosno, Żory-Jastrzębie Zdrój, Jaworzno-Kielce, Radomsko-Łódź

Z Lublina do Łodzi prowadzi trasa 24 Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Solidarności i Olimpijczyków. Początek i koniec wyścigu wyznaczono w „sercach" obydwu miast.

Impreza rozpocznie się w środę 26 czerwca na lubelskiej alei Krakowskie Przedmieście, w pobliżu Placu Litewskiego, a zakończy w sobotę 29 czerwca w centrum Łodzi na alei Piłsudskiego przy ulicy Piotrkowskiej.

Rozegrane zostanie cztery etapy, a trasa ma długość 681,2 km i prowadzić będzie przez sześć województw: lubelskie, podkarpackie, śląskie, małopolskie, świętokrzyskie i łódzkie.

26 czerwca. Najdłuższy etap z zamkiem Kamieniec

Kolarze rozpoczną zmagania już w środę o godz. 11 startem honorowym w centrum Lublina, a pół godziny później w Niedrzwicy Kościelnej sędzia da sygnał do startu ostrego. Trasa pierwszego etapu jest wyjątkowo długa, bo liczy 231,1 km. Meta zostanie rozstawiona w Krośnie na Rynku. Kolarze dotrą tam około godziny 18 (według założeń pomiędzy godz. 17.20 – 17.54 – średnia szybkość na tej trasie w zależności od pogody może wynieść 38-42 km/h). Na trasie etapu rozegrany zostaną lotne finisze w na placu Wolności w Kraśniku (22,7 km), na ulicy Kościuszki w Kolbuszowej (137,8 km) i na Rynku w Sędziszowie Małopolskim (162,1 km) oraz premia specjalna w Modliborzycach (51,8 km). Będą też premie górskie pomiędzy Bystrzycą i Nawsiem (181,9 km), Czanorzekach (213,6 km) oraz najtrudniejszym tego dnia podjeździe pod zamek Kamieniec pod Krosnem (219,6 km). W samym mieście etapowym po dojeździe na Rynek kolarze rozegrają dodatkową rundę.

reklama

Sprzedam działkę w malowniczo położonej miejscowości Sołonka k. Rzeszowa. Działka częściowo zalesiona,74a.

PROMOCYJNA CENA!!! **Kontakt pod nr tel. 663 281 768**

reklama

Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Puchary, medale, nagrody i okolicznościowe dyplomy trafiły do rąk finalistów XXXVI Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. W zawodach zorganizowanych w Jaśle o zwycięstwo walczyły trzyosobowe drużyny reprezentujące poszczególne województwa. Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie z regionu łódzkiego, którzy zostali mistrzami kraju zarówno w kategorii szkół podstawowych, jak również gimnazjalnych.

Po raz pierwszy w historii Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym finał krajowy został rozegrany na Podkarpaciu. Gospodarzem 36. edycji tej jakże prestiżowej imprezy zostało Jasło. Przez trzy minione dni finaliści eliminacji

wojewódzkich ze szkół podstawowych i gimnazjów rywalizowali w swojej kategorii o Mistrzostwo Polski w Turnieju.

Aby dotrzeć do finału krajowego trzyosobowe drużyny musiały pokonać swoich konkurentów na etapie szkolnym, powiatowym i wojewódzkim. Łącznie do finałowej rywalizacji stanęło 32 drużyny. Turniej składał się z trzech części: teoretycznej, praktycznej i konkurencji dotyczącej udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

W pierwszym dniu zawodnicy mieli okazję wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego. Ich zadaniem było rozwiązanie testu składającego się z 25 pytań, obejmujących zagadnienia dotyczące zasad i przepisów o ruchu pieszych oraz rowerzystów, znaków drogowych, sytuacji w ruchu drogowym, jak również pomocy przedmedycznej. W kolejnym dniu zawodów uczestnicy rywalizowali w dwóch konkurencjach. W pierwszej sprawdzali swoje umiejętności pokonując rowerem specjalnie przygotowany tor przeszkód. W drugiej jeździli rowerem po miasteczku ruchu drogowego w warunkach zbliżonych do rzeczywistego ruchu. W ostatniej odsłonie finału zawodnicy rywalizowali w zakresie wiedzy i umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Każda drużyna musiał pokazać jak prawidłowo należy pomóc osobie poszkodowanej i opatrzyć jej rany.

Komisja sędziowska pod przewodnictwem sędziego głównego mł. insp. Marka Kąkolewskiego z Biura Ruchu Drogowe-

reklama

EXTRA PODKARPACIE

ADRES REDAKCJI
35-074 Rzeszów,
ul. Gałęzowskiego 6/305
tel. (017) 852-10-06, pok. 305
extra-podkarpacie@extra-media.pl
REDAKTOR NACZELNA
Sabina Gajos
tel. 017 852 10 06, 603 797 204
s.gajos@extra-media.pl
WSPÓŁPRACOWNICY
Marcin Kalita, Marta Studzińska, Angelika Ślusarczyk, Tomasz Trzeciak, Radosław Gajos, Marek Grzesik,
WYDAWCA
Media Rzeszów
Na podstawie umowy franchisowej z Extra Media Sp. z o.o.
PRZYGOTOWANIE GRAFICZNE
Łukasz Stężycki
DRUK Presspublica
ul. Drukarska 2, Raszyn
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skrótu nadsyłanych materiałów.

go Komendy Głównej Policji oceniała poszczególne konkurencje, a uczniowie zdobywali punkty zarówno w klasyfikacji zespołowej, jak i indywidualnej.

Po trzech dniach zmagań wyłoniono zwycięzców 36. Ogólnopolskiego Turnieju BRD. Bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci województwa łódzkiego. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Koluszkach w składzie Wiktor Mroziński, Jakub Spała, Hubert Woźniak, opiekun Marek Kamiński. Wśród gimnazjalistów najwyższe miejsce na podium zajął zespół z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Rozprzy w składzie Krzysztof Pisarek, Bartosz Kowalski, Aleksander Próba, opiekun Mariusz Próba. Natomiast w klasyfikacji indywidualnej tytuł najlepszych zawodników turnieju zdobyli uczniowie z województwa małopolskiego – Adrian Baran ze Szkoły Podstawowej w Wietrzychowicach i Dawid Lisowicz z Gimnazjum w Ropie.

Zwycięzcy turnieju otrzymali puchary, medale, okolicznościowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Uczestnikom, ale także ich opiekunom i organizatorom gratulacje złożył inspektor Andrzej Sabik Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji. Podczas swojego wystąpienia inspektor Andrzej Sabik w imieniu Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji przekazał szczególne podziękowania Józefowi Biernackiemu Prezesowi Jasielskiego Klubu Motorowego i Ratownictwa Drogowego, dzięki któremu wieloletnim staraniom finał krajowy turnieju odbył się po raz pierwszy na Podkarpaciu.

W czasie uroczystego zakończenia zawodów Józef Biernacki uhonorował mł. insp. Andrzeja Wędrychowicza Komendanta Powiatowego Policji w Jaśle Srebrną Odznaką Honorową Polskiego Związku Motorowego. To uznanie za zasługi w wspieraniu działalności Jasielskiego Klubu Motorowego i Ratownictwa Drogowego na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w ruchu drogowym. Komendant Wędrychowicz dziękując za to wyróżnienie, podkreślił jak ważne są wszelkie inicjatywy służące bezpieczeństwu najmłodszych.

Serdecznie gratulujemy laureatom, wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w zawodach i życzymy powodzenia w przyszłorocznym Ogólnopolskim Turnieju BRD.

Już w najbliższą sobotę MTB Maraton w Karpaczu!

Wyjątkowe szlaki, singletracki i techniczne sekcje – to wszystko będzie można zobaczyć 15 czerwca 2013 r. podczas MTB Maraton w Karpaczu! Ta impreza to prawdziwy górski maraton i niesamowite wyzwanie nawet dla najbardziej doświadczonych bikerów!

MTB Maraton to cykl ogólnopolskich imprez sportowych, rozgrywanych na rowerach górskich w różnych częściach Polski. W tym roku wyścigi odbędą się w Murowanej Goślinie w Puszczy Zielonce, Złotym Stoku w Górach Złotych, Krynicy Zdroju w Beskidzie Sądeckim, Karpaczu w Karkonoszach, Piwnicznej Zdroju w Pieninach, Korbielowie w Beskidzie Żywieckim, Wałbrzychu w Górach Suchych i Istebnej w Górach Śląskich.

Za najgorętszą trasę sezonu uważany jest Karpacz. W tegorocznej, już siódmej, odsłonie maratonu przygotowano szlaki o zupełnie nowej jakości. Organizatorzy wydarzenia przy wyznaczaniu tras korzystali z doświadczeń zaprzyjaźnionych lokalnych bikerów, dzięki czemu uczestnicy MTB Maraton będą mogli poznać najciekawsze miejsca w Karkonoszach.

Wyścig rozpocznie się podjazdem do Karpacza Górnego, a następnie poprowadzi szlakami u podnóża Śnieżki. Zjazdy do Borowic, Sosnówki, podjazd pod Czoło, agrafki przed metą, OS-y na trasie amp'ów czy też zjazd do Doliny Czerwienia na przedłużeniu pętli GIGA zapewnią ogromną dawkę emocji i wiele zabawy na kilkudziesięciu kilometrach. Ogromną zaletą jest fakt, że szlaki w znacznej części są „błotoodporne" i przejezdne nawet w przypadku intensywnych opadów.

Organizatorzy nie zapomnieli również o obserwatorach, którzy chcieliby na żywo podziwiać zmagania swoich idoli i przyjaciół. Specjalnie dla nich wyznaczono punkty widokowe, gdzie można dopingować zawodników. Kibice otrzymają specjalne przewodniki, ze zdjęciami, mapami i opisami dojazdu. Punkty widokowe są tak rozlokowane, by kibice mogli się sprawnie przemieszczać pomiędzy jednym, a drugim miejscem i na bieżąco obserwować sytuację na trasie.

Warto 15 czerwca przyjechać do Karpacza, by obejrzeć MTB Maraton 2013 i na żywo doświadczyć prawdziwych emocji.

reklama

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Janusz Błaż
Iskrzynia, ul. Szkolna 10, tel. 13 43 154 98
MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM?
DZWOŃ DO NAS !!!
Przy zakupie oleju w naszym warsztacie wymiana GRATIS

- naprawy bierzące w szerokim zakresie
- montaż haków holowniczych
- serwis i naprawa klimatyzacji
- badania techniczne

KZK Sp. z o.o.
TRZCIANA 243 C, tel. 17 852 10 12
kom. 502 664 559, 510 443 893
WĘGIEL
NAJNIŻSZE CENY NA PODKARPACIU